

Jolanta Lisek-Michalska*

ETYCZNE ASPEKTY BADAŃ FOKUSOWYCH Z UDZIAŁEM DZIECI I MŁODZIEŻY

Streszczenie. Od końca XX w. obserwuje się zwiększone zainteresowanie udziałem dzieci w badaniach społecznych. Pomimo wskazówek zawartych w kodeksach badawczych, realizowanie badań społecznych związanych z uczestnictwem dzieci wiąże się z szeregiem złożonych etycznych i prawnych problemów i wyzwań. Angażowanie dzieci do tego typu przedsięwzięć prowadzi do konfliktu pomiędzy dwoma, czasami sprzecznymi celami, mianowicie potrzebą uzyskania coraz bardziej docenianej informacji od tej kategorii uczestników i etycznym nakazem ochrony szeroko rozumianego dobra dziecka, które może zostać w badaniu naruszone.

Autorka opisuje genezę i standardy etyczne obowiązujące na świecie w badaniach społecznych z udziałem dzieci i młodzieży. Akcentuje specyfikę zasad etycznych w odniesieniu do dzieci oraz na przykładzie badań fokusowych prezentuje przykłady „dobrych praktyk” realizacji zasad etycznych wobec nieletnich uczestników badań.

Słowa kluczowe: etyka badań z udziałem dzieci i młodzieży, badania fokusowe, międzynarodowe standardy etyczne, procedura uzyskiwania świadomej zgody.

Zasady etyczne obowiązujące wobec dzieci w badaniach fokusowych w znacznej mierze dotyczą postępowania badacza z tą kategorią uczestników przy zastosowaniu dowolnej metody badawczej w dziedzinie badań socjologicznych i społecznych oraz marketingowych. Jednak specyfika fokusa powoduje, że niektóre spośród reguł ogólnych nabierają szczególnego znaczenia. W praktyce badań surveyowych bardzo często przyjmuje się na przykład, że próba obejmuje osoby w wieku powyżej 15 lat. W przypadku zogniskowanego wywiadu grupowego decyzja o minimalnej granicy wiekowej uczestników nie jest taka automatyczna. Z kolei badania marketingowe zazwyczaj nie wikłają badacza w konieczność rozstrzygania problemów etycznych związanych z charakterem informacji uzyskiwanych od niepełnoletnich uczestników.

W fokusie szczególnie wyraźnie można dostrzec nie tylko mnogość czynników, które należy rozważyć pod względem etycznym, ale także silne powiązanie pomiędzy stosowaną metodą a przyjętymi przez badacza zasadami etycznymi. Kwestia ta jest wyjątkowo istotna w badaniach społecznych i socjologicznych.

* Jolanta Lisek-Michalska – Katedra Metod i Technik Badań Społecznych, Instytut Socjologii, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny, Uniwersytet Łódzki, ul. Rewolucji 1905 r. nr 41, 90-214 Łódź.

1. Kodeksy etyczne

Refleksja nad etyką postępowania z dziećmi¹ w różnych sferach życia społecznego ma długą historię. Choć początki działań na rzecz praw dzieci datują się na wiek XIX, to dekrety najważniejszych w tym zakresie aktów ustawowych przypada na drugą połowę XX wieku.

Szczególną rolę odegrały w tym procesie dylematy związane z udziałem dzieci w badaniach o charakterze medycznym. W tym kontekście sformułowano fundamentalne zasady obowiązujące w traktowaniu dzieci jako obiektów badań. Autorzy Wytycznych do badań z udziałem dzieci (*Research Involving Children*), członkowie UCL (University College London) Research Ethics Committee upatrują genezy obecnie obowiązujących zasad etycznych prowadzenia badań z dziećmi w ustaleniach procesu norymberskiego i wypracowanego na ich podstawie Kodeksu Norymberskiego, który reguluje moralne, etyczne i prawne zasady odnoszące się do badań z udziałem ludzi.

Niektóre podstawowe zasady sformułowane w opracowanej w 1964 r. (z późniejszymi zmianami) Deklaracji Helsińskiej stały się powszechne i stanowią jednocześnie podstawę do formułowania reguł postępowania wobec dzieci w badaniach społecznych. W przeciwieństwie do zapisów prawnych, żadna z tych reguł nie ma statusu bezwzględnie obowiązującej, chociaż zdaniem niektórych filozofów zasady etyczne są *prima facie* wiążące we wszystkich sytuacjach z wyjątkiem takich, w których popadają w konflikt z zasadami o równej lub większej wadze.

Istotne znaczenie dla przebiegu dyskusji dotyczącej sposobu traktowania nieletnich jako uczestników badań miało także przyjęcie w 1989 r. Konwencji ONZ o Prawach Dziecka. Konwencja ustanawia status dziecka oparty m. in. na następujących założeniach:

- Dziecko jest samodzielnym podmiotem, ale ze względu na swoją niedojrzałość psychiczną i fizyczną wymaga szczególnej opieki i ochrony prawnej;
- Dziecko jako istota ludzka wymaga poszanowania jego tożsamości, godności i prywatności.

Art. 12 tego dokumentu przyznaje dziecku, „[...] które jest zdolne do kształtowania swych własnych poglądów, prawo do swobodnego wyrażania własnych poglądów we wszystkich sprawach dotyczących dziecka, przyjmując je z należytą wagą, stosownie do wieku oraz dojrzałości dziecka”. W artykule 13 jest mowa o tym, że dzieci mają prawo do wyrażania swoich poglądów w sposób dla nich dogodny, a w konsekwencji ten zapis nakłada na badacza obowiązek

¹ Stosowane tu terminy „dzieci” i „młodzież” obejmują niezwykle zróżnicowaną kategorię osób, które różnią się między sobą znacznie w poziomie kompetencji intelektualnych, psychologicznych, fizycznych i społecznych. Jednak dla potrzeb tych rozważań pominięto rozmaite sposoby definiowania tego, kim jest dziecko i przyjęto, że te określenia odnoszą się do osób, które w świetle polskiego prawa nie osiągnęły pełnoletności (Ustawa z dnia 6 stycznia 2000 r. o Rzeczniku Praw Dziecka (Dz.U. z 2000 r., Nr 6, poz. 69, z późn. zm.).

zapewnienia dzieciom pełnej ochrony przed wszelkimi formami wyzysku zarówno w trakcie procesu badawczego, jak i w związku z rozpowszechnianiem informacji z badania.

Równolegle do tych zmian, w dyskusji o etycznych aspektach badań społecznych wzrastało poszanowanie praw dzieci. Wiązało się to z szerszą zmianą sposobu myślenia o dzieciach – przyznano im przywilej posiadania własnej autonomii w sferze moralnej, czyli najogólniej – prawo do takiego postępowania, o którym decyduje wolna wola oparta na uznawanych przez nie rozumnych zasadach moralnych i podmiotowość.

W kontekście analizowania kwestii dziecka jako uczestnika badania społecznego uważam za szczególnie trafne rozumienie podmiotowości zaproponowane przez M. Kondracką:

Co to znaczy być podmiotem jakiejś sytuacji, zdarzenia, swego życia? To znaczy być źródłem przyczynowości. Znaczy to, że człowiek ma poczucie sprawstwa zdarzeń pochodnych od jego działania: to on ma możliwość dokonywania wyboru ról, zadań, partnerów, metod, sposobów pracy. Od niego jest zależny poziom jego aktywności – wysoki albo jej zupełny brak. To on podejmuje decyzje, ma wpływ i kontrolę nad przebiegiem zadań związanych z jego działalnością oraz tego skutków, a co za tym idzie – czuje się odpowiedzialny za to, co robi. Nie wystarczy jednak, żeby tym podmiotem był – [...] musi się uważać za podmiot – za człowieka poznającego, działającego i przeżywającego. To wszystko nierozzerwalnie łączy się z własnym „ja”. Konieczna jest świadomość swojego osobistego systemu wartości i budowanie na nim swoich podmiotowych działań, wywieranie wpływu na otaczające go sytuacje czy zdarzenia. [...] – podmiot wie, że ma prawo do samorealizacji, inicjatywy, zadawania pytań, samodzielnego wykonywania czynności i poszukiwania sposobów rozwiązań, indywidualności, odrębności, niepowtarzalności, szacunku, życzliwości, własnego wysiłku i osiągnięcia celu, działań z własnej woli, samokontroli. (Kondracka 2007)

W latach 90. ubiegłego wieku nastąpił gwałtowny wzrost zainteresowania udziałem dzieci w badaniach społecznych, pojawiło się zapotrzebowanie na poznanie dziecięcego punktu widzenia różnych problemów społecznych i dziecięcych doświadczeń. Coraz bardziej powszechne stało się przekonanie (wyrażone już znacznie wcześniej, chociażby przez George Eliot²), że nie ma sposobu na inne poznanie dziecięcej perspektywy niż badanie samych dzieci. Dążenie do zrozumienia dziecięcych priorytetów i sposobu interpretowania tego, co stanowi ich codzienne doświadczenie, powoli stawało się istotnym elementem studiów empirycznych. Towarzyszył temu rozwój metod stosowanych w badaniach z dziećmi i zmiana sposobu postrzegania ich roli jako uczestników badań. Także sposób widzenia rozwoju dziecięcych kompetencji zaczął ulegać wyraźnym zmianom (zob. np.: Woodhead, Faulkner 2008; Greig, Taylor, Mackay 2007), do czego w istotny sposób przyczyniły się wcześniejsze prace m.in. Prout i James (1997),

² George Eliot pisała: „Czy jest gdzieś ktoś, kto potrafi odtworzyć doświadczenia z dzieciństwa, po prostu przypomnieć sobie, co robił, co się z nim działo, co lubił, a czego nie, i poprzez taki wewnętrzny wgląd uświadomić sobie, co czuł wtedy, kiedy jedno lato było tak bardzo odległe od drugiego” (tłum. własne, cyt. za Davis 2006).

Waksler (1991). W tych i innych publikacjach postuluje się postrzegać dzieci jako „niekompletnych dorosłych” (*incomplete versions of adults*), aby traktować kompetencje dzieci jako „inne”, a nie „mniejsze” czy „gorsze”.

Wyrazem wzrostu zainteresowania psychologów i socjologów dzieckiem jako uczestnikiem badań, a jednocześnie dowodem zrozumienia, iż zapraszanie do badań dzieci niesie ze sobą pewne ryzyko narażenia ich na różne nadużycia, stały się kolejne opracowania regulujące udział dzieci w badaniach społecznych³. I tak np. Komisja Badań Etyki UCL (University College London) stworzyła *Wytyczne do badań z udziałem dzieci* (*Research Involving Children*). Zgodnie z tym dokumentem, badania z udziałem dzieci i młodzieży powinny być prowadzone wyłącznie wtedy, gdy:

- Problematyka badań jest ważna dla zdrowia i dobrostanu dzieci. Przy czym nie oznacza to, że projekty, których bezpośrednim celem nie jest dobro dziecka, należy koniecznie traktować jako nielegalne lub nieetyczne (chodzi tu na przykład o obserwację i pomiar normalnego rozwoju przy uczestnictwie „zdrowych ochotników” w kontrolowanych eksperymentach).

- Udział dzieci jest niezbędny, ponieważ inne osoby nie są w stanie dostarczyć odpowiedzi na pytania postawione w stosunku do dzieci.

- Metoda badania jest odpowiednia dla dzieci.

- Okoliczności, w których będą prowadzone badania, zapewniają zachowanie fizycznego, emocjonalnego i psychologicznego bezpieczeństwa dziecka.

Także brytyjskie Narodowe Biuro ds. Dzieci (National Children's Bureau) opracowało dokument, który reguluje udział dzieci w badaniach (*Guidelines of Research*, 1993). Ustalono w nim zasady i wartości zobowiązujące do: słuchania i włączania perspektywy dzieci i młodzieży do badań, przyjęcia holistycznego sposobu postrzegania dzieciństwa i pracy ponad granicami: profesjonalnymi, instytucjonalnymi i między dziećmi a dorosłymi. Generalnie autorzy tego kodeksu akceptują wszystkie postanowienia *Statement of Ethical Practice* (2002) Brytyjskiego Towarzystwa Socjologicznego (BSA), ale w czterech sferach wprowadzają bardziej szczegółowe ustalenia. Dotyczy to: uzyskiwania świadomej zgody od dzieci, gwarancji konfidencjonalności, ustalenia zasad wynagrodzenia dla dziecka za udział w badaniu i monitorowania skutków uczestnictwa dzieci w badaniu dla samych uczestników.

Sformułowany przez NCB (National Children's Bureau) postulat monitorowania skutków uczestniczenia w badaniu obejmuje nie tylko sam proces uzyskiwania informacji od dziecka, ale także okres po badaniu, gdyż skutki doświadczenia badawczego mogą ujawnić się po pewnym czasie. Badacze powinni być świadomi tej możliwości, zwłaszcza w przypadku badania dziecka lub nastolatka.

³ Przegląd uregulowań dotyczących badań z udziałem dzieci psychologów amerykańskich, hiszpańskich, skandynawskich, niemieckich, cypryjskich, irlandzkich znajdzie Czytelnik np. w pozycji: *Problemy etyczne w badaniach i interwencji psychologicznej wobec dzieci i młodzieży* [Brzezińska, Toeplitz 2007].

Jest to zdaniem autorów szczególnie ważne wówczas, jeżeli dziecko omawia z badaczem jakieś swoje bolesne przeżycia. Przed przystąpieniem do takiego badania, badacz powinien rozpoznać lokalne (dla dziecka) źródła pomocy i zadbać o ich udostępnienie oraz uznać ograniczenie własnych kompetencji i wesprzeć się pomocą innych profesjonalistów.

Zapewnienie w trakcie badania (i po badaniu) profesjonalnego wsparcia dla dzieci należy do podstawowych obowiązków badacza. Zaleca się także, aby pisemne informacje dotyczące badania badacz zawsze formułował w wersji właściwej dla percepcji dzieci oraz aby zawsze załączał numer telefonu kontaktowego dla tych uczestników, którzy chcieliby skontaktować się z nim.

W *Guidelines of Research* NCB jest także zapis mówiący o potrzebie rekompensowania uczestnikom czasu i wysiłku włożonego przez nich w badanie. Te wytyczne stosują się również do dzieci i młodzieży. Zwykle jest to jakiś skromny upominek bądź kupon zakupowy. Warto, aby informacja o tym znalazła się w piśmie przekazanym dzieciom przed podjęciem przez nie decyzji o uczestnictwie w badaniu. Przy czym nie tyle chodzi o wykorzystanie tego elementu jako zachęty do przystąpienia do badania, ale o podkreślenie, że jest to forma uznania dla ich wysiłku.

Najbardziej szczegółowe dyrektywy regulujące postępowanie badawcze z dziećmi i nastolatkami zawarte są w zapisach Kodeksu ICC/ESOMAR wraz z wytycznymi zamieszczonymi w *Esomar World Research Codes & Guidelines*.

W Kodeksie ICC/ESOMAR przyjmuje się, że dobro dziecka ma wartość nadrzędną i nie może ono zostać naruszone poprzez czynności badawcze. Rodzice lub opiekunowie dzieci uczestniczących w badaniu muszą uzyskać pewność, że bezpieczeństwo, prawa i interesy dziecka są w pełni zabezpieczone. Ankieterzy i inni badacze uczestniczący w projekcie muszą być chronieni przed wszelkimi nieporozumieniami lub możliwymi zarzutami dotyczącymi ich relacji z badanymi młodocianymi. Władze i społeczność muszą uzyskać pewność, że wszelkie badania realizowane z udziałem dzieci są przeprowadzane w oparciu o najwyższe standardy etyczne i nie występuje ryzyko jakiegokolwiek ich wykorzystania czy nadużycia.

Przywołany tu kodeks postuluje, aby ze względu na brak jednolitej międzynarodowej definicji dzieci i młodzieży (trudności w sformułowaniu takiej definicji wynikają chociażby z takich czynników, jak kompetencje poznawcze dziecka) zastosować rozwiązanie praktyczne. W badaniach realizowanych z udziałem dzieci i młodzieży do obowiązków badacza należy przestrzeganie zaleceń lokalnie obowiązującego kodeksu prawnego. Jeżeli jednak lokalnie nie ustalono jakichś innych obowiązujących kryteriów, to przyjmuje się, że dzieckiem jest osoba poniżej 14. roku życia, natomiast do młodzieży zalicza się badanych w wieku 14–17 lat. Mimo że dziecku poniżej 7 lat i dziecku poniżej 13. roku życia nie można sensownie zadawać takich samych pytań lub rozmawiać z nimi

na identyczne tematy, to jednak według zapisów tego dokumentu jest to bardziej kwestia rozsądku i doświadczenia badawczego niż problem etyczny.

Badacz musi zachować czujność w sytuacjach, gdy charakter albo okoliczności badania mogą być drażliwe i upewnić się, że podjęto wszelkie środki służące zadbania o młodocianych uczestników w każdej grupie wiekowej. Jeżeli rodzic lub inna osoba dorosła odpowiedzialna za dziecko, poinformowana o treści badania i jego okolicznościach, nie uzna tego doświadczenia za przyczynę zdernerwowania dziecka lub za działanie zakłócające dobro dziecka, należy przyjąć, że badanie jest adekwatne do danego dziecka. Ponadto badania z udziałem dzieci muszą pod każdym względem respektować ogólne zasady określone przez zapisy Kodeksu ICC/ESOMAR oraz przepisy o ochronie danych i inne istotne oraz te, które przewidziane są w narodowych kodeksach praktyki badawczej. Gdy badany uczestnik ma mniej niż 14 lat, *Wytyczne* zobowiązują badacza do przestrzegania następujących procedur:

- W trakcie przeprowadzania wywiadów z dziećmi jest właściwe, aby dorosły opiekun dziecka pozostawał „w zasięgu ręki”. Ma to szczególne znaczenie w wywiadach realizowanych w domu. Jednakże nie oznacza to, że ten dorosły opiekun dziecka ma przebywać w tym samym pomieszczeniu, w którym odbywa się wywiad. W niektórych przypadkach jego obecność może być niepożądana z przyczyn metodologicznych, np. może spowodować, że dziecko będzie udzielało stronniczych odpowiedzi (pkt 4).

- Jeżeli dziecko jest proszone o testowanie jakiegoś produktu, osoba odpowiedzialna za nie musi mieć możliwość obserwowania tego procesu oraz – jeśli sobie zażyczy – wypróbowania tego produktu osobiście (pkt 5).

Natomiast bez względu na wiek młodocianych uczestników badań, w sprawach dotyczących testowania wszelkich produktów badacz jest zobowiązany do zachowania pełnej ostrożności i musi upewnić się, że:

- są one bezpieczne do spożycia (np. produkty żywnościowe, wyroby cukiernicze) lub do obsługi (np. zabawki). Badacz musi uzyskać takie potwierdzenie (zazwyczaj na piśmie) od dostawcy danego produktu, który ponosi odpowiedzialność prawną w przypadku jakichkolwiek niepożądanych skutków wywołanych użyciem tego produktu;

- dziecko lub osoba młodociana nie cierpi na alergię związaną z jakimkolwiek składnikiem testowanego produktu (np. produkty zawierające orzechy);

- dzieci i młodzież nie zostaną zaangażowane do jakiegokolwiek nielegalnego działania (np. do spożycia produktu zawierającego alkohol);

- poglądy rodziców lub opiekunów na temat produktów, na których testowanie nie pozwalają dziecku, powinny zostać uwzględnione.

Badacz musi także brać pod uwagę stopień dojrzałości dziecka lub osoby niepełnoletniej, gdy rozważa, jakie zagadnienia mogą lub nie mogą być bezpiecznie podjęte w wywiadzie. Podczas gdy konieczne może być unikanie określonych tematów w wywiadach z dziećmi (np. gdy temat wywołuje u dziecka strach),

to to samo zagadnienie może stać się przedmiotem rozmów z nastolatkami przy podjęciu odpowiednich środków ostrożności. Przykłady problemów, przy podejmowaniu których należy zachować szczególną ostrożność w trakcie badań z dziećmi lub młodzieżą, w takim samym stopniu wynikają z praktyki badawczej, jak z zaleceń etycznych. Do zagadnień, przy badaniu których należy dołożyć wszelkich starań podczas wywiadów z dziećmi i młodzieżą, należą wszystkie te tematy, które mogą zdenerwować lub zmartwić potencjalnych uczestników, jak np. ich relacje z innymi w grupie rówieśniczej lub te, które stwarzają ryzyko napięcia w relacjach pomiędzy nimi a ich rodzicami. Bywają jednak ważne powody (np. wynikające z celów polityki społecznej), kiedy trzeba podjąć takie tematy. Jeżeli wystąpi tego typu sytuacja, należy zadbać o dwie kwestie: kompletne informacje wyjaśniające muszą być przekazane osobie dorosłej odpowiedzialnej za dziecko (zwłaszcza w przypadku młodszych dzieci, ale także, jeśli to możliwe – w odniesieniu do opiekunów nastolatków w wieku 14–17 lat) oraz należy uzyskać od nich zgodę. Ponadto należy się upewnić, że podjęto wszelkie działania minimalizujące ryzyko zdezorientowania, wprowadzenia w błąd lub narażenia badanego na odczucie niepokoju na skutek zadawanych pytań.

W dokumencie tym ogólnie rzecz biorąc nie uważa się za konieczne angażowania specjalnego rodzaju ankierów do badań z dziećmi i młodzieżą. Wielu doświadczonych ankierów jest zupełnie odpowiednich do takiej pracy. Jednakże jest bardzo ważne, aby każda osoba, która ma zajmować się realizacją wywiadów z dziećmi, została szczegółowo sprawdzona pod kątem jej poczucia odpowiedzialności ze względu na rosnące obawy rodziców i ogółu społeczeństwa związane z ochroną młodych ludzi, a szczególnie dzieci. Sposób zachowania się ankierów w bezpośrednim kontakcie z dzieckiem musi wyraźnie wzbudzać zaufanie, a nie podejrzenia ze strony obserwatorów. Bez względu na to, czy ankier pracuje w pełnym czy niepełnym wymiarze czasu, powinien przejść specjalne przeszkolenie do takiego zajęcia, obejmujące w szczególności środki ostrożności, jakie powinny zostać podjęte, właściwe strategie uzyskiwania zgody, specjalne działania konieczne do wypracowania dobrego kontaktu z badanym itp. Ankierzy muszą znać i respektować wymagania zarówno wytycznych Kodeksu ICC/ESOMAR, jak i wszelkich właściwych dla danego kraju przepisów postępowania w badaniach z dziećmi i młodzieżą. Zalecenia te powinny być w miarę możliwości przestrzegane także w badaniach telefonicznych i internetowych.

Mimo zmian w mentalności i praktyce badawczej, wyrażających się chociażby w przytoczonych wyżej regulacjach etycznych, niektórzy badacze twierdzą, że nadal nader często prowadzi się raczej badania „nad” dziećmi niż „z” dziećmi (zob. np. Kerrane, Hogg 2007). Wielu autorów uważa, że ciągle w głównym nurcie psychologii rozwojowej postrzega się dziecko jako mniej odpowiedni obiekt do badań niż osoby dorosłe, co odzwierciedla kulturową tradycję traktowania dzieci mniej poważnie niż na to zasługują. Postawa taka nie wydaje się zaskakująca, zważywszy na utrwaloną kulturowo tendencję do bagatelizowania

i dewaluowania pozycji nieletnich (zob. np. Waksler 1991, Part II *Children in an Adult World*). G. Lansdown w odniesieniu do tego problemu użył sformułowania, iż dorośli po prostu „nie mają kultury słuchania dzieci” (Lansdown 1994). Również polscy badacze zauważają, że „Postrzeganie dziecka jako podmiotu [...] nie jest w Polsce – delikatnie rzecz ujmując – postawą dominującą. W społeczeństwie powszechnie akceptowanej agresji wobec dzieci trudno oczekiwać, aby było inaczej. [...]. W tym kontekście trudno, by rychło upowszechniło się podejście do dziecka jako do podmiotu, w tym podmiotu prawa. Czynienie podłości czy też pasywność wobec czynionego dzieciom zła jest po prostu łatwiejsze, jeśli ofiar nie będzie traktowało się jako podmiotów” (Brzezińska, Toeplitz 2007).

Warto zatem bliżej przyjrzeć się dwóm aspektom badań społecznych i socjologicznych o fundamentalnym znaczeniu etycznym, czyli uzyskiwaniu zgody na badanie oraz kwestii poufności uzyskanych informacji.

2. Świadoma zgoda

Podczas gdy podstawowe kwestie etyczne (ochrony godności, szacunku dla autonomii, przysparzania korzyści badanym, rzetelności i legalności procesów) pozostają takie same dla badań tak z udziałem dzieci, jak i dorosłych, są jeszcze inne problemy do rozwiązania, gdy badania dotyczą dzieci. Na skutek zmiany sposobu postrzegania dziecka odstąpiono od wcześniejszej praktyki, w której zgoda na uczestnictwo dziecka w projekcie zależała wyłącznie od jego rodziców lub opiekunów prawnych. To nowe podejście sformułowano już w Deklaracji Helsińskiej. Co prawda zasady zawarte w tym dokumencie dotyczą zarówno dzieci, jak i dorosłych uczestników badań (np. odpowiednie informacje muszą być dostarczone uczestnikom badań, udział w badaniu ma charakter dobrowolny, uczestnik ma prawo w każdej chwili wycofać się i powinna być uzyskana deklaracja świadomej zgody, najlepiej na piśmie), jednak jeden zapis odnosi się wprost do badań z udziałem dzieci i mówi: „[...] gdy obiekt badania jest niepełnoletni, oprócz jego zgody należy uzyskać zgodę jego opiekuna prawnego” (*World Health Association: Declaration of Helsinki*). Procedura uzyskiwania świadomej zgody w badaniach z udziałem dzieci zakłada, że dziecku przekazywany jest „komplet informacji na temat badania, gdyż tylko wówczas jego zgoda ma rzeczywiście świadomy charakter i może ono podjąć dobrowolnie decyzję. Należy zadbać o to, by dziecko wiedziało, iż może się w każdej chwili wycofać”.

Obecnie w praktyce badawczej (również w odniesieniu do badań medycznych) funkcjonują trzy powszechnie uznane modele uzyskiwania zgody osób niepełnoletnich na uczestnictwo w badaniu. Po pierwsze dzieci, nazywane czasem „dojrzałymi nieletnimi”, mogą podjąć całkowicie samodzielną decyzję. Po drugie, niektóre dzieci mogą wyrazić wstępną zgodę, która musi być zaakceptowana

przez rodziców/opiekunów prawnych. I wreszcie po trzecie, jeszcze inne dzieci, ze względu na wiek lub stadium rozwoju, nie mogą samodzielnie o sobie zdecydować i wówczas zgoda rodziców/opiekunów prawnych jest bezwzględnie konieczna. Takie podejście wydaje się najbardziej uwzględniać ewolucję stopnia autonomii jednostki, ale jednocześnie stawia wiele problemów przed badaczami-praktykami, chociażby dotyczących nierównomiernego rozwoju dzieci, ewoluowania ich kompetencji i tym samym zdolności do podejmowania decyzji na swój temat.

Standardy etyczne BSA (Brytyjskiego Towarzystwa Socjologicznego) zakładają, że badanie poprzedzone jest dobrowolnie złożonym oświadczeniem świadomej zgody uczestników, którego podstawę stanowi akceptacja kompletnych i właściwie zrozumianych przez potencjalnego badanego informacji. Szczegółnej uważności wymaga to wówczas, gdy uczestnikami są dzieci.

National Children's Bureau oczekuje, że badacz dostarczy dziecku wszystkich informacji na temat badania, które są potrzebne do podjęcia decyzji o uczestnictwie. Taki kompletny zestaw powinien obejmować następujące informacje:

- o czym jest badanie,
- kto je realizuje,
- kto je finansuje,
- dokładny opis oczekiwań skierowanych do uczestników, np. przykłady kwestionariuszy, liczba osób uczestniczących w wywiadzie (grupowym),
- jak będą rejestrowane odpowiedzi – zapisywane, nagrywane audio czy wideo,
- jak będą opracowywane materiały (włącznie z materiałami poufnymi),
- jaki stopień anonimowości i konfidencjonalności jest zapewniony,
- jak zostaną wykorzystane uzyskane informacje,
- kto zapozna się z rezultatami badania,
- jakie korzyści odniosą uczestnicy i/albo społeczeństwo z tych badań,
- prawo do odmowy udziału bez żadnych konsekwencji,
- prawo do przerwania udziału z jakiegokolwiek powodu bez żadnych konsekwencji.

Zadaniem badacza jest upewnić się: Czy dzieci zrozumiały przekazane informacje, w szczególności, czy małe dzieci, dzieci z problemami szkolnymi, dzieci z problemami w porozumiewaniu się (komunikacyjnymi) zostały właściwie poinformowane i wyraziły zgodę? Czy dzieci mają świadomość, że mogą się zgodzić lub nie bez żadnych negatywnych konsekwencji? Czy badacz jest w stanie rozpoznać i właściwie zareagować na sygnał od dziecka, które nie potrafi wyrazić odmowy?

Autorzy uważają, że dzieci same muszą wyrazić zgodę na udział, jednak zdają sobie sprawę, że może być konieczne zwrócenie się z prośbą o pozwolenie do rodziców lub opiekunów dziecka. Im także należy przedstawić kompletne informacje o planowanym przedsięwzięciu. Zdaniem twórców tego dokumentu bardzo istotne jest, aby po uzyskaniu zgody od opiekunów dzieci starać się

koniecznie uzyskać zgodę od samych zainteresowanych nieletnich. Nie należy zakładać, że zgoda dyrektora szkoły lub kierownika jednostki, w której badanie ma się odbyć, jest równoważna i zastępuje zgodę poszczególnych dzieci. Wszystkie dzieci mające uczestniczyć w badaniu powinny otrzymać na piśmie kompletne informacje sformułowane w sposób dla nich zrozumiały. Ponadto powinny dysponować numerem telefonicznym do badacza, gdyby potrzebowały odpowiedzi na dodatkowe pytania. Takie dane powinny być udostępnione dzieciom w celu podjęcia przez nie decyzji, czy chcą wziąć udział w projekcie.

Komisja Badań Etyki UCL (University College London) we wspomnianym już opracowaniu *Research Involving Children* zwraca uwagę, aby – gdy uczestnikiem jest dziecko – we właściwy sposób realizować w praktyce przyjęte zasady etyczne. Zatem informacje przedstawione dziecku i rodzicom powinny zawierać dokładny opis planowanego przebiegu przedsięwzięcia, w którym dziecko ma wziąć udział, powinny wyraźnie dawać dziecku wybór w kwestii jego uczestnictwa, powinny zapewnić brak jakichkolwiek negatywnych konsekwencji w przypadku odmowy dziecka lub w razie jego wycofania się z badania w dowolnym momencie. Ponadto zaleca się w tym dokumencie, aby wszystkie informacje były przekazane dziecku w taki sposób, aby było w stanie je właściwie zrozumieć, używając w razie potrzeby na przykład pomocy wizualnych.

Autorzy *Research Involving Children* przyjmują, że młodzi ludzie w wieku 16–18 lat z właściwym dla tego wieku poziomem rozwoju są w stanie samodzielnie wyrazić zgodę na udział w badaniach, niezależnie od decyzji ich rodziców i opiekunów. Natomiast dzieci do lat 16 mogą podjąć samodzielną decyzję o uczestnictwie w badaniu pod warunkiem, że mają wystarczające kompetencje do tego, by właściwie zrozumieć naturę, cel i prawdopodobny rezultat proponowanych badań. Zgoda rodziców jest wymagana, gdy dziecko nie jest w stanie zrozumieć implikacji udziału w badaniu lub gdy jest traktowane jako niezdolne do wyrażenia zgody samodzielnie. Chociaż wyrażenie zgody przez dziecko jest wskazane, prawo do decydowania w jego imieniu mają tylko jego prawni opiekunowie. Art. 4.6. postuluje, żeby, jeśli to możliwe, w takich sytuacjach uzyskać zgodę obojga rodziców/opiekunów prawnych. W przypadku braku zgody jednego z rodziców na udział w badaniu dziecka, które samodzielnie nie jest w stanie podjąć takiej decyzji, Komisja Etyki może uniemożliwić włączenie dziecka do badań.

Podobnie kwestię uzyskania zgody osoby niepełnoletniej na udział w badaniu ujmuje uchwalony 25 marca 2012 r. przez Walne Zgromadzenie Delegatów Polskiego Towarzystwa Socjologicznego *Kodeks Etyki Socjologa*, którego art. 16 mówi: „Szczególnej staranności wymagają badania z udziałem dzieci. Oprócz zgody rodziców lub opiekunów prawnych **należy również starać się** uzyskać zgodę dziecka. Badacze powinni wykorzystać swoje umiejętności tak, by podawane informacje pozostawały dla dziecka zrozumiałe, oraz samemu osądzić, czy dziecko jest w stanie zrozumieć zadawane mu pytania. Jeżeli jest to wskazane, należy zasięgnąć porady specjalisty”.

Natomiast art. 8 Kodeksu ICC/ESOMAR formułuje następujące zalecenie: „Badacz musi być szczególnie uważny podczas wywiadów z dziećmi i młodzieżą. Wywiady z nimi **muszą** być poprzedzone rozmową z rodzicami lub opiekunami w celu uzyskania ich zgody”.

Wytyczne do Kodeksu ICC/ESOMAR doprecyzowują ten zapis. W przypadku dzieci poniżej 14. roku życia:

- Jeżeli badanie wykonywane jest w „środowisku chronionym” (*protected environment*), np. w szkole czy w centrum zabawy, w którym konkretna dorosła osoba ponosi całkowitą odpowiedzialność za ochronę dziecka – to zgodę takiej osoby nadzorującej tę lokalizację (np. nauczyciela) należy uzyskać przed podjęciem jakichkolwiek rozmów z dzieckiem.

- W innym środowisku, np. w domu, na ulicy, w innych miejscach publicznych – zgodę rodzica lub osoby, której rodzic powierzył odpowiedzialność za dziecko (np. opiekunki, sąsiada), należy uzyskać przed przystąpieniem do wywiadu. W żadnym wypadku nie należy podejmować czynności badawczych wobec dziecka, któremu nie towarzyszy osoba dorosła.

Natomiast bez względu na wiek dziecka, gdy prosi się o zgodę na przeprowadzenie wywiadu z dzieckiem, należy osobie za nie odpowiedzialnej przedstawić wszelkie informacje potrzebne do podjęcia adekwatnej decyzji w kwestii tego pozwolenia. Jeżeli nie jest możliwe, aby ta osoba słyszała rzeczywiście zadawane dziecku pytania, należy przedstawić jej tematykę i ogólny charakter wywiadu, łącznie z wytłumaczeniem potencjalnie drażliwych lub mogących wywołać zażenowanie pytań. Dane personalne tej osoby dorosłej należy zanotować, ale nie jest konieczne, aby ta zgoda została udzielona pisemnie.

Zatem we współcześnie prowadzonych badaniach, dziecko i jego opiekunowie przed wyrażeniem zgody na badanie powinni zostać szczegółowo i w zrozumiałej dla nich formie poinformowani o charakterze przedsięwzięcia badawczego, powinni mieć świadomość prawa do odmowy i wycofania się z badania, niezwiązanego z jakimikolwiek konsekwencjami dla dziecka czy rodziny⁴. Praktyczna realizacja tych zasad wymaga konkretnych działań ze strony badacza, które wpływają na przebieg procedury badawczej.

3. Poufność

Przed wyrażeniem świadomej zgody na udział w badaniach, wszystkie osoby, a w szczególności dzieci, powinny zrozumieć, w jakim stopniu badacz jest w stanie zapewnić im anonimowość i poufność. Autorzy *Guidelines of Research* uważają, że musi istnieć ograniczenie gwarancji poufności lub anonimowości

⁴ Przykładowe oświadczenia świadomej zgody na udział w badaniu niepełnoletniego uczestnika i jego rodzica/opiekuna zamieszczono w Aneksie.

w sytuacjach, w których chodzi o ochronę dziecka. W przypadku gdy dziecko lub młody człowiek ujawnia, że on sam lub inni w jego bezpośrednim otoczeniu społecznym są w stanie zagrożenia lub gdy badacz uzyskuje informacje o zdarzeniach, które mogą spowodować poważne szkody, ma obowiązek podjąć kroki w celu ochrony dziecka lub innych dzieci. Ważne jest jednak, żeby najpierw przeprowadził z dzieckiem rozmowę i uświadomił mu potencjalne konsekwencje ujawnionego stanu rzeczy. Jeśli, po dyskusji z dzieckiem, badacz zdecyduje, że należy poinformować innych – najlepiej za zgodą dziecka – musi on zapewnić dziecku wsparcie i dostęp do informacji o dalszym rozwoju wydarzeń. Dzieci i młodzież powinni być poinformowani, że jeśli tego typu informacja ujawni się w badaniu, badacz nie może zagwarantować im pełnej poufności. Najlepiej jeśli o tej zasadzie postępowania badacz poinformuje nieletnich uczestników na początku badania, a gdy to niezbędne – w trakcie wywiadu, gdy tego typu informacja wyłania się z wypowiedzi uczestników.

Paragraf 5 dokumentu *Research Involving Children* także reguluje kwestie związane z poufnością – badacz jest zobowiązany do wyjaśnienia dzieciom w sposób dla nich zrozumiały, kto i w jakim celu będzie miał dostęp do uzyskanych od nich informacji. Powinien szczegółowo zapewnić je o braku możliwości identyfikacji autora konkretnej wypowiedzi (art. 5.2). Szczególnej uważności ze strony badacza i podjęcia działań w celu ochrony dziecka lub innych dzieci wymaga sytuacja, w której uważa się, że są one „narażone na szkodę”. Dziecko musi wiedzieć, jakie działania mogą zostać podjęte w przypadku, gdy ujawnia coś, co może zaszkodzić jemu lub innym. (Przykłady ilustrujące znaczenie tych decyzji zamieszczono niżej.)

4. Dylematy etyczne w badaniach z udziałem dzieci

Przytoczone wyżej kodeksy postępowania w badaniach z udziałem dzieci to tylko przykładowe ilustracje spośród istniejących bardzo licznych propozycji. Jednak mimo coraz bardziej szczegółowych opracowań kodyfikacyjnych, uczestnictwo dzieci w badaniach społecznych wciąż wzbudza wiele wątpliwości etycznych. Niektóre spośród nich opisał Charles Manga Fombad (2005), opierając się na doświadczeniach zebranych w praktyce badawczej w Botswanie, gdzie jak w soczewce skupiają się kwestie, które w badaniach europejskich lub amerykańskich są bardziej rozproszone, a przez to trudniejsze do uchwycenia, ale z pewnością także występują. Autor ten uważa, że badacz społeczny w kontakcie z osobami niepełnoletnimi może stanąć wobec dylematów, jakich się nie spodziewał i do rozwiązania których dotychczasowe regulacje prawno-etyczne są niewystarczające. Jego zdaniem brak jest dowodów na to, by na szczeblu międzynarodowym zagadnienie praw dziecka zostało potraktowane odpowiednio poważnie i wnikliwie.

Fombad zaobserwował dynamiczny rozwój badań z udziałem dzieci w sferze problemów niezwykle trudnych, takich jak np. wykorzystywanie seksualne nieletnich, działalność młodocianych gangów, uzależnienie od substancji psychoaktywnych, narażenie dzieci na zakażenie HIV/AIDS. W tego typu projektach badacze stają wobec konieczności podjęcia decyzji nie tylko dotyczących dzieci bezpośrednio zaangażowanych w przedsięwzięcie, ale także ich otoczenia społecznego – rodziców, opiekunów społecznych, szkoły i środowiska rówieśniczego. Trzeba wówczas odpowiedzieć sobie np. na następujące pytania: Czy badacz planujący przeprowadzić badanie wśród studentów pierwszego roku studiów prawniczych na temat ich orientacji seksualnej ma prawo do opierania się wyłącznie na decyzji kierownictwa wydziału, bez uzyskania zgody od każdego pojedynczego studenta? Jak powinien zachować się badacz, który w trakcie badań z szesnastolatkami dowiaduje się o codziennym, powszechnym stosowaniu przez nich kokainy, marihuany i alkoholu? Czy jest on zobowiązany do ujawnienia tej informacji rodzicom i/lub władzom szkoły? Czy badacz ma etyczne prawo do objęcia dzieci badaniem na temat zagrożenia zarażeniem HIV/AIDS bez ubiegania się o zgodę ich rodziców/opiekunów w sytuacji, kiedy zdaje sobie sprawę ze skali ryzyka, na jakie są narażone dzieci, i z niechętnego stosunku rodziców do badań społecznych? Przecież badacz musi dążyć do zachowania równowagi pomiędzy poszanowaniem praw rodziców i opiekunów oraz ochroną interesów dziecka...

Podobne wątpliwości zgłaszają polscy badacze, szczególnie psychologowie, którzy twierdzą, że poziom złożoności problemów, jakie są udziałem doświadczeń współczesnych dzieci, sprawia, iż pytania o zgodę dziecka i jego opiekunów prawnych na udział w badaniu, kwestia zadbania o poufność uzyskanych danych należą już do klasyki zagadnień etycznych w postępowaniu badawczym wobec dzieci. Natomiast pojawiło się wiele wyzwań „[...] o charakterze wręcz dylematów etycznych, kiedy to nie ma możliwości podjęcia dobrej decyzji – dobrej w danym momencie dla wszystkich zaangażowanych w proces jej podejmowania stron” (Brzezińska, Toeplitz 2007).

Warto również zwrócić uwagę na fakt, iż znacznie częściej finansowane są w ramach polityki społecznej takie badania z udziałem dzieci, które nastawione są na poznawanie „dzieci z problemami”, a zatem już na etapie konceptualizacji dzieci postrzegane są jako słabe, podatne na nadużycia. Badania często koncentrują się na dzieciach doświadczonych przez los, pochodzących z trudnych, czasem patologicznych środowisk. Podejmowane z udziałem dzieci zagadnienia badawcze dotyczą często przemocy, uzależnień, agresji, biedy. Wielu autorów podkreśla, że nadal zbyt często są to badania z problemowymi dziećmi, a nie badania problemów dzieci (*problem children not children's problems*). Dzieci te, poza powszechnymi wśród nieletnich obawami, często mają dodatkowo niezwykle silny lęk przed oceną, przekonanie o niskim poziomie własnych kompetencji, cechuje je brak zaufania do dorosłych (w tym rozmaitych specjalistów) oraz brak gotowości do współpracy. Taka kategoria uczestników w sposób nieuchronny

nasuwa mnóstwo problemów o charakterze etycznym, ponieważ ich szczególnie należy chronić przed dalszym krzywdzeniem, także związanym z koniecznością ujawniania drażliwych spraw w trakcie badania.

Także w Polsce, poza badaniami o charakterze marketingowym, nadal zbyt mało jest badań z „normalnymi” dziećmi i nastolatkami. Zjawisko to wzmacniane jest często przez nadopiekuńczą postawę rodziców dbających o dobro własnego dziecka, która przejawia się w nakłanianiu dzieci do odmowy i w rezultacie wpływa na zmniejszenie udziału takich dzieci w badaniach⁵.

Do zagadnień o charakterze etycznym należy także sposób wykorzystania rezultatów badań z udziałem dzieci w praktyce społecznej. Ta kwestia moim zdaniem obecnie jest kompletnie poza sferą zainteresowania badaczy – badacze stali się jedynie diagnostami, nie ma bezpośredniego związku pomiędzy procesem uzyskiwania danych a ewentualnymi praktykami naprawczymi, jak było to chociażby w działalności badaczy społecznego ruchu surveyowego o celach reformatorskich.

5. Przyczyny zagrożeń o charakterze etycznym w badaniach z udziałem dzieci

Dylematy związane ze specyfiką zasad etyki badawczej w przypadku badań z udziałem nieletnich w znacznym stopniu wynikają z próby ustalenia, w jakim zakresie i w jakim stopniu dzieci są uważane za podobne lub różne od dorosłych. W takim kontekście na pierwszy plan wysuwa się kwestia ich fizycznej słabości, relatywnie niskiego poziomu kompetencji (w tym brak umiejętności oddzielenia prawdy od fikcji), wysokiego poziomu wrażliwości i wynikającego z tego uzależnienia od osób dorosłych. Przekonanie o braku odpowiednich kompetencji do samodzielnego podejmowania przez dzieci decyzji o uczestnictwie w badaniu oraz powątpiewanie w wartość uzyskanych od takich uczestników informacji czasem przyjmuje skrajną postać. Na przykład G. A. Fine i K. L. Sandstrom (1988) zdają się postrzegać dzieci jako bardzo różniące się od osób dorosłych, gdy sugerują, że „odkrywanie tego, co dzieci naprawdę wiedzą, może być prawie tak trudne, jak odtworzenie wiedzy domowego kotka na podstawie wydawanych przez niego dźwięków” (tłum. własne, cyt. za: Lansdown 1994). Zdaniem tych autorów, jedyną właściwą metodą poznawania świata dzieci jest obserwacja ich zachowań. Ale na szczęście tak radykalne stanowisko prezentują jedynie nieliczni badacze. Inni wskazują na fakt, że większość aspektów trudnych występujących przy badaniach

⁵ Warto zapoznać się z dziecięcym sposobem postrzegania uczestnictwa w badaniach, opisanym w artykule Freja Edwardsa i Johna Edwardsa pt. *The experience of taking part in a national survey: A child's perspective – Freja Edwards, aged 10 years*, zamieszczonym w „Research Ethics” 2012, no. 165(8), dostępnym na stronie internetowej <http://rea.sagepub.com/content/8/3/165.citation>.

z dziećmi może pojawić się także w badaniu z osobami dorosłymi, a rozwiązaniem tego problemu jest znalezienie właściwego sposobu interpretacji zebranego materiału (zob. np.: Waksler 1991; Mayall 2008; Woodhead, Faulkner 2008). Przywołany wyżej Charles Manga Fombad na przykład prezentuje stanowisko, zgodnie z którym nie można po prostu traktować dzieci jak dorosłych, bo one nie są dorosłe. Trzeba je traktować jak dzieci, ale w sposób, w jaki normalnie dorośli nie traktują dzieci – jako osoby z uprawnieniami, a nie tylko jako obiekty niepokoju.

Dzieci są pozbawione praw politycznych i obywatelskich, co ma swoje źródło w historycznych postawach i założeniach na temat natury dzieciństwa. Te okoliczności powodują, że dzieci stają się bardziej niż dorośli podatne na rozmaite zagrożenia (Lansdown 1994a). Można mówić o co najmniej czterech okolicznościach, które generują większy poziom zagrożenia wtedy, gdy uczestnikiem badania jest dziecko (Fombad 2005).

Po pierwsze, ze względu na ograniczone kompetencje i doświadczenia życiowe, dzieci mogą mieć większe trudności niż dorośli ze zrozumieniem specyfiki procesu badawczego. Abstrahując od indywidualnych różnic rozwojowych, można przyjąć, że im młodsze dziecko, tym bardziej abstrakcyjnym przedsięwzięciem jest dla niego badanie społeczne. Tym samym jego zdolność do właściwego zrozumienia procedury świadomej zgody, prawa do rezygnacji z udziału w badaniu oraz prawa do zachowania prywatności jest mocno ograniczona. Z tych powodów dzieci zwykle mają niewielką kontrolę nad wieloma kluczowymi aspektami ich udziału w badaniach, które są gwarantowane dorosłym uczestnikom.

Po drugie, osoby niepełnoletnie są zdecydowanie bardziej niż dorośli podatne na wpływy zewnętrzne. Ich doświadczenia życiowe w wielkim stopniu mają charakter zinstytucjonalizowany (rodzina, szkoła), co znacznie wpływa na ograniczenie ich prawa do samodzielnej decyzji w kwestii uczestnictwa w badaniach. Mimo odczuwanej niechęci do udziału w badaniu, jeśli zgodę w tej sprawie podjęli rodzice lub nauczyciele, dziecku jest trudno odmówić.

Po trzecie, dzieci jako uczestnicy badania mają podwójny status prawny – z jednej strony bowiem zaleca się ich szczególną ochronę, a z drugiej strony – posiadają ograniczone prawa. Z tego powodu odpowiedzialni za nie dorośli mają tendencję do podejmowania w imieniu dzieci decyzji nie tylko dotyczących ich uczestnictwa w badaniach, ale także w takich kwestiach, jak upublicznianie materiałów badawczych i uzyskiwanie bezpośrednich korzyści z udziału w badaniach. Zakłada się, że rodzice podejmują działania najlepsze z punktu widzenia interesów ich dzieci, ale przecież nie zawsze tak jest. Czasem kierują się swoimi egoistycznymi motywacjami (na jednym z amerykańskich forów internetowych znalazłam wpisy rodziców uszczęśliwionych faktem udziału ich dzieci w badaniach fokusowych – dzieci za udział w sesji zarobią 75 dolarów, a rodzice mają 3 godziny darmowej opieki nad dzieckiem i czas na zakupy).

I wreszcie po czwarte, udział w niektórych typach badań wiąże się z narażeniem uczestnika na naruszenie jego autonomii, na stres i inne niekorzystne

konsekwencje, które w przypadku, gdy uczestnikami są niedojrzałe dzieci, mogą być znacznie poważniejsze. (Ogólnie przyjmuje się, że wrażliwość dziecka i podatność na skrzywdzenie zmniejsza się wraz z wiekiem, ale nie jest to reguła, gdyż czasem może być odwrotnie, np. zapytanie słabego ucznia-nastolatka o jego szkolne osiągnięcia niesie większe zagrożenie dla jego własnego wizerunku, niż gdyby takie pytanie zadać kilkuletniemu dziecku, które dopiero zaczyna naukę w szkole).

Uwzględniając powyższe zagrożenia, należy zgodzić się ze stanowiskiem Grodina i Glantza (1994), którzy wskazują, że zaangażowanie dzieci do badań społecznych wywołuje napięcie pomiędzy dwoma, czasem sprzecznymi, celami – z jednej strony celem badacza jest ochrona dziecka przed ewentualną krzywdą i eksploatacją wynikającą z jego udziału w badaniu, ale z drugiej strony uzyskane od niego informacje zwiększają zasób wiedzy na temat dzieci i pozwalają projektować adekwatne medyczne, psychologiczne i społeczne strategie interwencyjne.

6. Rozwiązywanie problemów etycznych w badaniach fokusowych z udziałem dzieci w praktyce badawczej

Zainteresowanie udziałem dzieci w badaniach na świecie stało się w ostatnich kilkunastu latach widoczne także w projektach wykorzystujących zogniskowany wywiad grupowy. Dotyczy to zarówno dziedziny polityki społecznej, socjologii, psychologii, jak i medycyny (np. Gibson 2007) oraz rynku. Fokusy z udziałem dzieci są stosowane na każdym etapie badania, poczynając od fazy eksploracyjnej, na wsparciu w interpretacji wyników kończąc.

Liczni autorzy podkreślają zalety tej metody pozyskiwania informacji o dzieciach i od dzieci. Stwierdzają, że fokus pozwala na uzyskanie danych, jakie nigdy nie ujrzałyby światła dziennego przy zastosowaniu metod standaryzowanych (Kennedy, Kools, Krueger 2001). Zdaniem badaczy-praktyków uniknięcie wielu problemów etycznych oraz poprawa rzetelności i trafności rezultatów uzyskanych w badaniach z dziećmi mają miejsce wówczas, gdy zastosowana metoda badawcza daje dzieciom kontrolę nad procesem badań i pozostaje w zgodzie z dziecięcym sposobem postrzegania świata (Thomas, O’Kane 1998).

Właśnie fokus bywa nazywany techniką przyjazną dzieciom (*child-friendly techniques*) (Morgan i in. 2002). Dzieci w grupie czują się bezpieczniej, łatwiej jest im mówić o sprawach trudnych i złożonych. Dane uzyskiwane od dzieci w trakcie sesji nie są w żaden sposób filtrowane przez dorosłych i dlatego ich wartość dla badacza jest bardzo duża. Fokus nie wymaga od uczestnika jakichś specjalnych kompetencji, co jest jego ogromną zaletą, gdy badanymi są dzieci. Jeżeli zogniskowany wywiad grupowy realizowany jest z udziałem osób dorosłych, to w każdej sesji spotyka się 6–12 osób, które dyskutują ze sobą ok. 2 godz.

Zwykle uczestnicy nie znają się nawzajem. W sytuacji, gdy projekt jest realizowany z udziałem dzieci, przyjmuje się, że grupa powinna składać się nie więcej niż z sześciorga dzieci, a czas dyskusji dla dzieci najmłodszych w wieku 6–12 lat (z doświadczeń badawczych wynika, że dzieci poniżej 6. roku życia nie radzą sobie w tego typu sytuacjach) nie powinien przekraczać 45 min., 60–75 min. – dla uczniów gimnazjum i 90 min. – dla uczniów szkół średnich, pod warunkiem, że temat spotkania jest dla nich na tyle interesujący, że uda się tak długo utrzymać ich koncentrację. Pytania muszą być dostosowane do poziomu percepcji dzieci. Uczestnicy sesji mogą się znać pomiędzy sobą, czasem nawet zaleca się, aby tak było, ponieważ zwiększa to poczucie bezpieczeństwa małoletnich uczestników badania. Wskazane jest, aby dzieci były w możliwie zbliżonym wieku, różnice w poziomie kompetencji nie zaciążyły na przebiegu spotkania i samopoczuciu uczestników. Dzieci potrafią wiele wyrazić rysując, wycinając, sortując obrazki, odgrywając role, dotykając przedmiotów, bawiąc się nimi. Takie działania mają na celu uruchomienie wszystkich zmysłów i umożliwienie wyrażenia opinii w inny niż werbalny sposób.

Moderatorem powinna być osoba, która ma doświadczenie w pracy z dziećmi. Musi potrafić okazać dzieciom szacunek, tolerancję, chęć słuchania. Powinno cechować ją poczucie humoru, swoboda zachowania, spontaniczność, naturalność, pogodne usposobienie. Bardzo przydaje się także kreatywność, która pozwala na bieżąco modyfikować strategie przewidziane w scenariuszu, które nie sprawdzają się w bezpośrednim kontakcie z dziećmi. W takich sytuacjach dobrze radzą sobie młodzi nauczyciele nauczania początkowego, pod warunkiem że zostaną odpowiednio przeszkoleni i przygotowani. Jenny Schade, prezes JRS Consulting Inc., stwierdziła w jednym z wywiadów, że moderowanie grup fokusowych z udziałem dzieci jest najbardziej zbliżone do prowadzenia teleturnieju (Schade 2007). Do kontrolowania i modyfikowania dynamiki grupy moderator powinien używać głównie języka ciała – uśmiechu, mimiki, zamiast krytycznego strofowania zachowania niesfornych dzieci.

Ważne jest właściwe przygotowanie pomieszczenia, w którym mają spotkać się dzieci – powinno być tak zaaranżowane, aby dzieci czuły się w nim bezpiecznie. Atmosfera spotkania powinna być możliwie nieformalna. Dzieci potrzebują trochę więcej czasu niż dorośli na zaakceptowanie sytuacji i zrozumienie jej specyfiki, zatem należy zaplanować wydłużoną fazę aranżacyjną (wstępną). Bardzo przydatne są w takich badaniach rozmaite techniki dodatkowe, stosowane wobec dzieci w innych niebadawczych sytuacjach. Można na przykład wprowadzić zasadę, że głos zabiera ta osoba, która złapała piłkę rzuconą przez moderatora. Takie zabiegi dobrze organizują formułę spotkania, a jednocześnie angażują uczestników i utrzymują ich koncentrację. Oczywiście pod warunkiem, że są właściwie dobrane ze względu na wiek i poziom rozwoju uczestników.

Wielu problemów etycznych w badaniach fokusowych z udziałem dzieci można uniknąć lub przynajmniej osłabić ich negatywne rezultaty poprzez

stosunkowo proste zabiegi metodyczne. W badaniach pt. *Otoczenie dzieci i młodzieży*⁶ celem było zebranie informacji od przedstawicieli szkół, których uczniowie w badaniach ilościowych najbardziej wyraźnie dali wyraz braku poczucia bezpieczeństwa (zob. Lisek-Michalska 2010, Michałowska i in. 2008). Zamierzano głębiej spenetrować to środowisko i poznać opinie i odczucia w celu znalezienia odpowiedzi na pytania badawcze. Zatem już na wstępie było oczywiste, że uczestników sesji będzie się poszukiwać w środowiskach trudnych pod względem wychowawczym. Badania fokusowe zostały zaplanowane w okresie, w którym w łódzkiej prasie lokalnej opublikowano wyniki badania ilościowego. Zamieszczony tam ranking łódzkich szkół pod względem poziomu subiektywnie przez uczniów odczuwanego braku bezpieczeństwa wywołał liczne komentarze krytyczne ze strony środowiska nauczycielskiego. Ponieważ badacze nie uzyskali zgody na wgląd w listy adresowe uczniów interesujących ich szkół, zrealizowano rekrutację w następujący sposób – we wszystkich istotnych z badawczego punktu widzenia szkołach przeprowadzono ankietę złożoną z zaledwie czterech pytań.

Ankieta

Zaznacz wybrane przez siebie odpowiedzi, otaczając kółeczkiem ich numer.

I. Czy wypełniałaś/wypełniałeś ankietę dotyczącą Twojego samopoczucia w szkole i poza szkołą?

1. Tak
2. Nie

II. Jak sądzisz, czy przeprowadzanie takich ankiet wśród młodzieży jest potrzebne?

1. Tak
2. Nie

III. Czy uważasz, że Twoi rówieśnicy odpowiedzieli na pytania ankiety

1. Szczerze, czy
2. Nieszczercze?

IV. Czy chciałabyś/chciałbyś wziąć udział w specjalnej rozmowie o sprawach podobnych do tych, których dotyczyły pytania w ankiecie, czyli przede wszystkim o samopoczuciu Twoim i Twoich rówieśników?

1. Tak – wpisz swoje imię i numer telefonu kontaktowego do Ciebie lub do Twoich Rodziców
.....
2. Nie

Dziękujemy Ci za wypełnienie ankiety.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na jeden szczegół kwestionariusza tej ankiety (dlatego zamieściłam go tutaj w całości). Okazało się bowiem, że błędna była konstrukcja ostatniego pytania. Jeśli bowiem zależało badaczom na tym,

⁶ Badania realizowane na zlecenie Prezydenta Miasta Łodzi, kier. projektu dr Elżbieta Michałowska; scenariusz, realizacja i opracowanie badania fokusowego – autorka artykułu.

aby ani koledzy uczniów, ani tym bardziej nauczyciele nie zorientowali się, kto zgłasza się do udziału w sesjach, należało przy odpowiedzi 2. (Nie) w pytaniu nr 4 poprosić o uzasadnienie odpowiedzi (Dlaczego nie?). Tylko wtedy każdy respondent, bez względu na swoją decyzję, musiałby poświęcić podobną ilość czasu i napisać podobną liczbę wyrazów w odpowiedzi na to pytanie. Przy takiej budowie pytania jak wyżej, na uczniów wypisujących coś w końcowej części kwestionariusza (a nie ograniczających się do zakreslenia odpowiedzi Nie) patrzone podejrzliwie i to niedopatrzenie mogło ich narazić na kłopoty ze strony nauczycieli lub kolegów przeciwnych badaniu.

Zatem uczniowie zainteresowani uczestniczeniem w sesji fokusowej podawali swoje dane (nr telefonu). Następnie ankieterki kontaktowały się z potencjalnymi uczestnikami telefonicznie, potwierdzając ich udział w spotkaniu i uzyskując wstępną aprobatę rodziców/opiekunów. Ponadto uczniowie na spotkanie zobowiązani byli dostarczyć pisemne oświadczenia zgody rodziców/opiekunów na udział swoich niepełnoletnich dzieci w badaniu. Druk takiego oświadczenia dostarczały ankieterki tym dzieciom/nastolatkom, które w rozmowie telefonicznej potwierdziły swoją decyzję o uczestnictwie w badaniu.

Na każdą sesję zaproszono większą liczbę dzieci niż ustalone przez badaczy minimum, co okazało się zabiegiem słusznym, gdyż na żadne spotkanie nie stawiał się komplet zaproszonych gości. Warto również zaznaczyć, że nie doszła do skutku w pierwszym terminie sesja z uczniami ponadgimnazjalnych szkół zawodowych, ponieważ z zaproszonych dziesięciorga osób, które dzień wcześniej potwierdziły swoje przyjście telefonicznie, przybyły zaledwie trzy. To spotkanie odbyło się w innym terminie.

Uczestnikami każdego spotkania byli uczniowie jednego typu szkoły, czyli odbyły się sesje z uczniami szkół podstawowych, gimnazjów, szkół zawodowych ponadgimnazjalnych i liceów ogólnokształcących. W każdej sesji spotkali się uczniowie przynajmniej dwóch szkół z danego poziomu, szkół, które zajęły ostatnie miejsca w rankingu tych placówek pod względem bezpieczeństwa. Badanie dotyczyło spraw bardzo trudnych. Miało na celu m.in. sprawdzenie hipotezy o marginalizacji roli ojca w procesie wychowania dzieci i młodzieży i zdominowaniu funkcji wychowawczych przez matkę. W celu odtworzenia sposobu, w jaki uczestnicy postrzegali rolę ojca i matki w procesie wychowania, posłużono się techniką projekcyjną, techniką chińskiego portretu, wychodząc z założenia, że taka formuła pytania nie tylko będzie bardziej dostosowana do poziomu kompetencji uczestników, ale także osłabi nieco spodziewane przykre emocje. Poproszono zatem uczestników o podanie pierwszych skojarzeń w reakcji na bodziec: „Gdyby mama była zwierzęciem, jakim zwierzęciem by była? Dlaczego?”

I tak np., skojarzenia uczniów szkół gimnazjalnych były następujące: mama to zwierzę agresywne [...] *No moja mama umie walczyć o swoje, lew* [...] *Dbaj i walczy*, [...] *jest opiekuńcza*, hiena [...] *Bardzo lubi się śmiać, czasami jest jak chłopak, czasami, jak i dziewczyna. Hieny są czasem zalatane, a czasem są*

leniwe, sarna [...] łagodna, mała jest, delikatna, i koń [...] Lubi się śmiać i biegać. Dla największej liczby uczestników ze szkół ponadgimnazjalnych mama to lew, ponieważ [...] jest władcza, [...] dominująca, opiekuńcza też bardzo, [...] pilnuje porządku w domu, [...] jest osobą dumną i szlachetną, [...] Jest osobą opiekuńczą, o silnym charakterze. Umie postawić na swoim. [...] Jest choleryczką. Jest władcza. Mama może kojarzyć się także z psem, ponieważ [...] jest najlepszym przyjacielem, osłem [...] jest uparta i zawsze stawia na swoim. Licealiści skojarzyli mamę z psem, kotem i wężem. Psem jest dlatego, że [...] Wszystko musi wywęszyć, [pies jest] [...] Wdzięczny, [...] No, że zawsze jest przy mnie, [...] Na pewno psy są bardziej otwarte, z psem utrzymuje się [...] Stosunki przyjacielskie. Typowo kocie cechy posiadają mamy, które [...] Bo np. ja mam z mamą tak, że ona w ogóle ma odrębne zdanie niż ja. Można powiedzieć, że jak pies z kotem, tylko, że my się nie kłócimy, tylko zawsze są dwie różne strony przedstawione, [...] Każdy ma swoje racje, [...] Tak, tak, też potrafi pokazać pazury, że czasem jak coś jej nie przypasuje, to khhh i po Kasi, [...] Chodzi własnymi drogami, to jest nie to, że gdzieś się szwenda, tyle, że mama ma zawsze odrębne zdanie, przeciwne do mojego, potrafi być czasem miła, jak bardzo coś potrzebuje, [...] Moja mama jest straszną pesymistką, jestem optymistką i po prostu to już dlatego chyba, taka sprzeczność. Z wężem skojarzono mamę, która [...] wszędzie musi być, wszędzie musi wejść, ale znaczy w pozytywnym sensie. Tylko, to jest tak, nie pluje jadem, chociaż zdarza jej się, zdarza jej się pluć jadem. Nie jest wężem takim grzechotnikiem, tylko... Jest tak, jak węża masz, jest właściciel, który go tresuje, to po prostu ma pewność, że nie zrobi mu krzywdy. A myślę, że ona też jest kimś takim, bo skoro ma mnie, ma córkę, nie muszę się jej obawiać, mimo że czasem jest na mnie zła, czy nie wiem, opryskliwa. No tak to jest. No taka, że jest w niej oparcie, że nie robi mi krzywdy. O, na takiej zasadzie [...] to jest taka kobieta, z którą nie wolno zadzierać. Jak która ją wkurzy, potrafi być niemila, a tak, to jest naprawdę na luzie już. Mam jej krew, więc nie denerwuje mnie. Ja jestem wąż w jakimś horoskopie chińskim.

Zatem, uogólniając, mama postrzegana jest przez uczestników badania przede wszystkim jako postać silna, stanowcza, niezależna, dominująca, opiekuńcza, zaradna, cechuje ją silny charakter, potrafi obronić siebie i swoich bliskich, jest wymagająca, konsekwentna, daje oparcie, jest przyjacielem.

W drugiej części tego zadania uczniowie podawali skojarzenia w reakcji na bodziec: „Gdyby tata był zwierzęciem, jakim zwierzęciem by był? Dlaczego?”.

I tak na przykład dla kilkorga uczniów szkół podstawowych, gdyby tata był zwierzęciem, byłby psem, ponieważ jest [...] Silny, [...] Mądry trochę, [...] Da się wychować, [...] Jest miły. Tata to także żyrafa, [...] No, bo jest duży, lub sowa, [...] No, bo np. jak zacznę o czymś mówić, to już taki rozmowny i mądrałiński się robi. Gimnazjalistom ojciec kojarzy się z bykiem, bo jest [...] Stanowczy, [...] Również lubi postawić na swoim, misiem, [...] Miś duży pluszowy. Bo można się do niego przytulić zawsze. Pocieszy, niedźwiedziem, [...] Bo też jest

duży i można się przytulić, ale też potrafi nakrzyczeć, jak trzeba, i lisem, [...] No tak. Jest przebiegły. Skojarzenia uczestników ze szkół zawodowych ponadgimnazjalnych zwracają uwagę na siłę, funkcje obronne oraz przebiegłość i egoizm ojców. Zatem tata to: lampart, bo [...] tata też stawia na swoim cały czas i potrafi mnie zawsze podejść. I przekabacić na swoją stronę, że wyjdzie na jego, lew, [...] po prostu dominuje, tylko tyle, lis, [...] przebiegły, podstępny i dba tylko o siebie, wąż, [...] zdradziecki, namieszał w moim życiu, rozbił rodzinę, [...], suseł, bo też cały czas śpi, pies [...] Pies, tak ogólnie pies to zwierzę, które przywiązuje się do człowieka bliskiego, natomiast do obcych, jeśli stwarzają zagrożenie, jest agresywny i broni. Mój tata jest właśnie wcieleniem takiej osoby. Umie pokazać zęby jak trzeba. Licealistom ojciec skojarzył się np. ze szczurem, [...] Mama mi się kojarzy z kotem, a tata ze szczurem. Szczur jest... takie małe, jak złapiesz, przyciśniesz, to... robi, no tak, tata taki jest, jak my coś chcemy, to złapiesz za ogon i nic ci nie robi. [...] Łagodny jest jak baranek, siedzi u mamy pod pantoflem strasznie, na wszystko się zgadza. [...] Tzn. mój tata jest bardzo duży, tak wygląda. Jeszcze jak jest obcięty na tyso to, to wygląda strasznie, na prawdę. Jeszcze jak jeździ czarną BMWicą, to wygląda jak gangster. Jeszcze skórę nosi i w ogóle. Czasem się swojego taty boję, jak tak wygląda. Ma na dodatek strasznie donośny głos, wydaje się, że na wszystkich krzyczy.[Więc] z wyglądu może nie, ale z takiego zachowania właśnie, bo na wszystko się godzi. Nie może nawet podnieść veta, bo jak podniesie, to zgladzimy go i tak. Tato ma taki charakter, jest bezbronny, [...] Bezbronny, co prawda do nas, do innych nie da sobie..., lisem, [...] bo mój tata jest strasznie przebiegły. Znaczy ogólnie, ja np. jak robię naleśniki w kuchni, to już zrób więcej, czy nawet... [...]. Tzn. chytry nie jest, ale cwany potrafi być. [...] Tak zadziała, aby było po jego myśli, nie?, lub lwem, [...] Z jednej strony groźny, z drugiej bardzo rodzinny, M: Lew jest władczy...[...] No [tata] chciałby, ale mu się nie udaje.

Wizerunek ojca, jaki można wyinterpretować z tych wypowiedzi, różni się wyrażnie od obrazu matki. Uczestnicy akcentują przede wszystkim rozmiar i siłę fizyczną ojców, ale jednocześnie ich skłonność do podporządkowania, uległość, mimo pozorów niezależności i stanowczości, egoizm, relatywnie małą dynamiczność życiową, spełnianie funkcji obronnych wobec rodziny. Ojciec to także ktoś, kto pocieszy, kto nadaje się do rozpieszczania dzieci, szczególnie córek.

Reakcja badanych osób na zastosowane pytanie projekcyjne była bardzo pozytywna. Zaskoczenie rodzajem zadania skutecznie „ukryło” jego bezpośrednie intencje. Wyzwolilo w badanych jednocześnie zainteresowanie i ułatwiło mówienie o sprawach nie zawsze przyjemnych.

Informacje o proporcjach udziału rodziców w procesie wychowania badanych dzieci i nastolatków uzyskano także przy zastosowaniu techniki projekcyjnej, tym razem wizualnej. Każdy uczestnik otrzymał rysunki dwóch identycznych pustych kwadratów. Używając dwóch kolorów kredek badani mieli za zadanie w pierwszym kwadracie zamalować właściwym kolorem (odpowiadającym

matce lub ojcu) taką jego część, która ilustruje, w jakiej części ich własnych spraw uczestniczy matka, a w jakiej ojciec. Korzystając z tych samych kolorów, w drugim kwadracie mieli zakreślić taką jego część, w jakiej chcieliby, aby każde z rodziców uczestniczyło w ich własnych sprawach. Zmierzenie i policzenie powierzchni kwadratów zamalowanych poszczególnymi kolorami pozwoliło wysnuć wniosek, że najbardziej brakuje ojca uczestnikom ze szkół gimnazjalnych; w pięciu na sześć przypadków powierzchnia dolnego kwadratu, który miał ilustrować pożądany stopień uczestnictwa ojca w życiu badanych, była wyraźnie większa niż ta zamalowana w pierwszym kwadracie. Relatywnie najmniej braków w tym zakresie odczuwają uczniowie szkół podstawowych, uczestniczący w badaniu (3 : 4).

Drugi projekt, realizowany w 2011 i wiosną 2012 r. miał zupełnie inny charakter. Organizacja Eurochild przeprowadzała międzynarodowe badania pod nazwą *Speak up!*, dotyczące ogólnie mówiąc praw dziecka. Polska edycja była realizowana przez Instytut Socjologii UŁ⁷. Podstawowe znaczenie miało ustalenie opinii na istotne tematy dzieci w różny sposób „innych”, które zostały wskazane przez pedagogów szkoły integracyjnej jako uczniowie z różnymi dysfunkcjami psychofizyczno-społecznymi. Wszystkie te dzieci korzystały z darmowych posiłków w szkolnej stołówce. Wszystkie także należą do kategorii dzieci „zagrożonych” w sensie społecznym. Jednak spotkanie z tą grupą dzieci zostało poprzedzone sesją z dziećmi „normalnymi” z tej samej szkoły. Celem tego zabiegu było nie tylko uzyskanie materiału porównawczego, ale przede wszystkim sprawdzenie, w jaki sposób funkcjonuje narzędzie badawcze i opracowana strategia badania. Było to bardzo istotne, gdyż w sesji uczestniczyły dzieci zaledwie 12-letnie i należało dążyć do wyeliminowania wszelkich potencjalnie niewłaściwych elementów zasadniczego spotkania, testując całą koncepcję na uczniach „silniejszych” (psychicznie, emocjonalnie, mentalnie). Zabieg ten okazał się ze wszech miar pożądany, gdyż ujawnił pytania/zadania sprawiające tym dzieciom kłopoty. Ustalenie tych trudności i ich przyczyn pozwoliło na zmodyfikowanie scenariusza przed zasadniczą sesją z dziećmi „trudniejszymi”. Spotkania trwały 4,5 godz., z przerwą na obiad. Naturalnie dzieci zostały przyprowadzone do pracowni fokusowej przez dorosłego opiekuna i odprowadzone po badaniu do szkoły.

Warto zwrócić uwagę na wybrane elementy scenariusza, który starano się opracować (i realizować) zgodnie z zasadami etyki badawczej wobec dzieci oraz z uwzględnieniem ich możliwości intelektualnych, a także ze świadomością ich potrzeby zabawy, ruchu, trudności w utrzymaniu koncentracji. Na wstępie moderator prowadzący sesję przedstawił się, proponując, aby uczestnicy sami zapytali go o to, co jeszcze na jego temat chcieliby wiedzieć. Do prezentacji uczestników zastosowano następującą technikę – każde dziecko losowało jedno spośród

⁷ Badaniem kierowały prof. W. Warzywoda-Kruszyńska i dr G. Mikołajczyk-Lerman, scenariusz i realizacja badania fokusowego – autorka artykułu.

przygotowanych wcześniej hasel, które stanowiło oś jego własnej autoprezentacji, np.: Ulubiony film – jaki, dlaczego?, Ulubiony przedmiot szkolny – jaki, dlaczego?, Ulubione zwierzę – jakie, dlaczego?, Ulubiona potrawa – jaka, dlaczego?, Ulubiona pora roku – jaka, dlaczego? W trakcie opisu projektu *Speak up!* poinformowano uczestników, że wszystkie dzieci, które biorą udział w projekcie, mogą ze sobą korespondować i wymieniać doświadczenia na Facebooku. Następnie dzieci wyszukiwały i oznaczały na zamocowanej na ścianie pracowni mapie wszystkie kraje, które uczestniczyły w projekcie. Zadanie to miało na celu uświadomienie dzieciom zakresu przedsięwzięcia, w którym same partycypują. Zasady uczestnictwa zostały kolejno odczytane, a dalej ustalano, czy dzieci je rozumieją oraz czy je akceptują. Po upewnieniu się, że porozumienie zostało osiągnięte, kolejne plansze z wydrukowanymi regułami wzajemnego postępowania były mocowane na ścianie pracowni fokusowej. W wersji dla dzieci zasady te sformułowano następująco:

- Każdy słucha uważnie, gdy ktoś mówi, nie przerywa innej osobie w trakcie jej wypowiedzi.
- Każdy ma prawo nie uczestniczyć w dyskusji, gdy nie czuje się gotowy.
- Każda wypowiedź jest jednakowo ważna.
- Każda wypowiedź jest jednakowo dobra. Nie ma złych odpowiedzi.
- Każdy ma prawo do własnych opinii.
- Każdy uczestnik wyłącza swój telefon na czas trwania spotkania.
- Każdy ma prawo zapytać, jeśli czegoś nie rozumie lub nie usłyszy.
- Każdy szanuje opinie innych, nawet jeśli się z nimi nie zgadza.
- Każdy stara się jak najlepiej uczestniczyć w spotkaniu.
- Nikt nie używa wulgarnych słów.
- Nikt nie narzuca swojego zdania innym uczestnikom spotkania.
- Nikt, a w szczególności rodzice, nauczyciele i koledzy ze szkoły nie dowiedzą się od organizatorów o tym, co zostanie powiedziane podczas spotkania.

Uczestnicy zostali poinformowani także o planowanym nagraniu krótkiego filmu ze spotkania i o zamiarze umieszczenia go na stronie organizacji Eurochild. Dopiero w tym momencie dzieci zostały poproszone o pisemne wyrażenie zgody na udział w badaniu zgodnie z przyjętymi zasadami (otrzymały do przeczytania i podpisania przygotowane wcześniej formularze).

Wzmocnieniu podmiotowości badanych i ich pewności siebie służyły różne zabiegi, m.in. informacja o tym, że

Kilka dni wcześniej świat oczekiwał narodzin siedmiomiliardowego mieszkańca Ziemi. Wśród tych 7 mld ludzi jest około 2 mld dzieci poniżej 15. roku życia. Czyli mniej więcej co trzeci mieszkaniec Ziemi jest dzieckiem, które nie ukończyło jeszcze 15 lat! W Polsce żyje około 40 mln ludzi. Gdyby wszyscy mieszkańcy Polski byli dziećmi, to musiałoby być takich państw 50, żeby pomieścić wszystkie dzieci świata!!!

W module wprowadzającym problematykę praw dziecka uczestnicy zostali poinformowani, że

Każde dziecko ma określone prawa. Zarówno chłopiec, jak i dziewczynka w wieku poniżej 18 lat dysponuje pewnymi szczególnymi uprawnieniami. Lista tych praw, jak również działania, które rządy muszą podjąć, aby pomóc w korzystaniu z nich, są określone w Konwencji Narodów Zjednoczonych o Prawach Dziecka. Konwencja jest traktatem międzynarodowym, czyli umową między państwami. Prawie wszystkie kraje na świecie, w tym wszystkie kraje Europy, przyjęły Konwencję. Państwa-strony Konwencji są zobowiązane przestrzegać zasad ustanowionych w traktacie, a także są zachęcane do podejmowania środków, które byłyby jeszcze bardziej korzystne dla dzieci niż przepisy Konwencji. Konwencja o Prawach Dziecka jest zatem bardzo ważnym traktatem dla dzieci na całym świecie. Konwencja zajmuje się różnego rodzaju zagadnieniami mającymi związek z życiem dzieci i młodzieży. Wszystkie prawa są ze sobą ściśle powiązane i równie ważne. Czasami prawa opisują, co jest najlepsze dla dzieci w danej sytuacji lub co ma decydujące znaczenie dla życia dzieci i chroni je przed krzywdą.

Dopiero po takim wprowadzeniu dzieci były proszone o dokonanie selekcji praw zilustrowanych obrazami na prawa prawdziwe i takie, które nie są prawami dzieci. Wszystkie prawa zostały umieszczone na niewidocznej wcześniej dla uczestników tablicy. Spośród pozostawionych 14 prawdziwych praw dzieci miały za zadanie wybrać 4 prawa najważniejsze z ich punktu widzenia. Zrealizowały cel przy pomocy selekcji negatywnej, odrzucając (i uzasadniając swoje decyzje) kolejno prawa mniej ważne.

Po podsumowaniu dyskusji i ustaleniu, czy dzieci akceptują uzyskane wnioski, poproszono je o dokonanie oceny spotkania, w którym brały udział. Uczestnicy opiniowali sesję w poniższych wymiarach, używając do tego ocen szkolnych, od 1 – niedostateczny do 5 – wzorowy:

- Jak oceniasz udział innych dzieci w tym spotkaniu? Czy pracowały aktywnie?
- Jak oceniasz atmosferę tego spotkania? Czy było ci tutaj miło, czy też nie?
- Jak oceniasz wnioski z tego spotkania? Czy są ważne, czy też nie?
- Jak oceniasz osoby prowadzące to spotkanie?
- Jak oceniasz przebieg tego spotkania? Czy było ono dla ciebie ciekawe, czy też nie?

Każde dziecko wystawiało flamastrem ocenę na oddzielnej planszy, umieszczonej na ścianie pracowni.

Na zakończenie wyjaśniono dodatkowo, że takie konsultacje z dziećmi są prowadzone po to, aby rządy państw mogły lepiej zatroszczyć się o dzieci, aby ci, którzy podejmują decyzje, zdawali sobie sprawę z tego, co jest dla dzieci ważne, na co powinni zwrócić uwagę w swojej działalności. Poinformowano uczestników także o tym, że Eurochild planuje uruchomić sieć dla dzieci uczestniczących w takich spotkaniach na swojej stronie internetowej, za pomocą Facebooka i Twittera. Wreszcie podziękowano dzieciom za ich wysiłek, wręczono drobne upominki oraz przygotowaną wcześniej minibroszurkę pt. *Gdzie możesz szukać*

pomocy?, zawierającą wykaz instytucji pomocowych różnego rodzaju z opisem spraw, jakimi się zajmują i numerami telefonów oraz adresami mailowymi.

Opisane wyżej działania (sposób rekrutacji i dobór uczestników w grupach fokusowych, konstrukcja i konsultacja narzędzia badawczego, zapewnienie całkowitej dobrowolności udziału, stosowanie technik dostosowanych do poziomu percepcji i uwzględniających poziom drażliwości zagadnienia, życzliwy stosunek moderatora do uczestników, wręczenie w dowód uznania ich wysiłku drobnych prezentów po zakończeniu sesji, podkreślanie podmiotowości i autonomii uczestników, poczęstowanie ich obiadem oraz słodyczami i napojami) mają swoje źródło w zasadach etycznych obowiązujących w badaniach z udziałem dzieci. Jednocześnie, jak ilustrują to powyższe relacje z praktyki badawczej, determinują w niezwykle silnym stopniu zarówno konceptualizację, jak i realizację badania fokusowego.

Bibliografia

- Brzezińska A. I., Toeplitz Z. (red.) (2007), *Problemy etyczne w badaniach i interwencji psychologicznej wobec dzieci i młodzieży*; Warszawa: Wydawnictwo Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej „Academica”
- Davis J., Hill M., Tisdall K., Prout A. (eds.) (2006), *Children, Young People and Social Inclusion: Participation for What?*, Bristol: The Policy Press University of Bristol
- Fine G. A., Sandstrom K. L. (1988), *Knowing Children: Participant Observation with Minors*, Newbury Park, CA: Sage Publications
- Fombad Ch. M. (2005), *Protecting children's rights in social science research in Botswana: some ethical and legal dilemmas*, „International Journal of Law, Policy and the Family”, No. 19, s. 102–120
- Gibson F. (2007), *Conducting focus groups with children and young people: strategies for success*, „Journal of Research in Nursing”, Vol. 12, No. 5, s. 473–483
- Greig A., Taylor J., MacKay T. (2007), *Doing research with children*, London: Il Sage
- Grodin A., Glantz L. H. (1994), *Children as Research Subjects: Science, Ethics and Law*, New York: Oxford University Press
- Guidelines of Research* (1993), London: National Children's Bureau
- Kennedy C., Kools S., Krueger R. (2001), *Methodological considerations in children's focus groups*, San Francisco: University of California, Department of Family Health Care Nursing, „Nursing Research”, May–June, No. 50(3), s. 184–187.
- Kerrane B., Hogg M. K. (2007), *Lesser or just different? Capturing children's voices in consumer research*, Lancaster: Lancaster University Management School, The Department of Marketing
- Kondracka M. (2007), *Praktyczny aspekt podmiotowego podejścia do dziecka w procesie edukacji przedszkolnej*, dostępny na stronie internetowej WWW.publikacje.edu.pl, Publikacja nr 3546
- Konwencja ONZ o Prawach Dziecka, dostępna na stronie internetowej http://www.unicef.org/magic/resources/CRC_polish_language_version.pdf
- Lansdown G. (1994), *Children's rights*, [w:] Mayall B. (ed.), *Children's childhood: Observed and experienced*, London: The Falmer Press, s. 33–35
- Lisek-Michalska J. (2010), *Przywództwo w grupach rówieśniczych na podstawie badań fokusowych*, „Biuletyn Informacyjny. Wiadomości Społeczne”, J. Krzyszkowski (red.), Łódź: PTPS, nr 1, s. 87–101

- Mayall B. (2008), *Conversations with Children: Working with Generational Issues*, [w:] Christensen P., James A. (eds), *Research with Children. Perspectives and Practices*, ed. II, London: Routledge
- Michałowska E., Daniłowicz P., Szymczak M. (2008), *Bezpieczeństwo dzieci w szkole i rodzinie w Łodzi*, Łódź: Łódzkie Towarzystwo Naukowe
- Morgan M., Gibbs S., Maxwell K., Britten N. (2002), *Hearing children's voices: methodological issues in conducting focus groups with children aged 7–11 years*, "Qualitative Research", Vol. 2, No. 1, s. 5–20
- Prout A., James A. (eds) (1997), *Constructing and Reconstructing Childhood: Contemporary Issues in the Sociological Study of Childhood*, London, New York: Falmer Press
- Research Involving Children*, <http://ethics.grad.ucl.ac.uk/forms/guidance1.pdf>
- Schade J. (2007), *Marketing to Kids: The ABC's of Conducting Research With Children and Teens*, http://www.jrsconsulting.net/freearticles_3.html
- Statement of Ethical Practice* (2002), British Sociological Association
- Thomas N., O'Kane C. (1998), *The ethics of participatory research with children*, "Children & Society", Vol. 12, s. 336–348
- Waksler F. Ch. (ed.) (1991), *Studying the Social Worlds of Children: Sociological Readings*, Part II. *Children in an Adult World*, London: Falmer Press
- Woodhead M., Faulkner D. (2008), *Subjects, Objects or Participants? Dilemmas of Psychological Research with Children*, [w:] Christensen P., James A. (eds), *Research with Children. Perspectives and Practices*, ed. II, London: Routledge

Aneks

Załącznik 1. Formularz zgody rodzica/opiekuna prawnego

Wprowadzenie i cele

Zwracamy się z prośbą o wyrażenie zgody, aby Pana/Pani dziecko wzięło udział w dyskusji grupowej z udziałem dzieci. Realizowany przez nas projekt badawczy jest finansowany przez..... Celem organizowanego spotkania jest uzyskanie informacji dotyczących tego, jak z perspektywy dzieci postrzegana jest struktura czasu szkolnego, ze szczególnym uwzględnieniem ilości, długości i formy spędzania szkolnych przerw. Pragniemy zaprosić Pana/Pani dziecko, ponieważ jest ono w wieku 8–10 lat i już od trzech lat jest uczniem, a zatem ma ważny dla nas rodzaj doświadczenia i wiedzy.

O co prosimy Pana/Pani dziecko?

Pana/Pani dziecko jest proszone o wzięcie udziału w dyskusji grupowej, w której oprócz niego będzie uczestniczyło jeszcze pięcioro dzieci w tym samym przedziale wiekowym. Spotkanie będzie prowadzone przez członka naszego zespołu badawczego, który ma duże doświadczenie w pracy z dziećmi. Osoba ta będzie zadawała dzieciom pytania dotyczące tego, jak (np.) spędzają czas na przerwach w szkole, czy wystarcza im czasu na przejście do właściwych pomieszczeń, czy i jakie mają warunki do zjedzenia drugiego śniadania itp. Spotkanie odbędzie się w dniu ... o godzinie ... w miejscu.... Rozmowa z dziećmi potrwa ok. 45 min.

Jakie są korzyści i zagrożenia dla Ciebie lub Twojego dziecka?

Chcemy, aby szkoła stała się środowiskiem najbardziej przyjaznym Pana/Pani dziecku i wyniki realizowanego badania mogą poprawić strukturę zajęć szkolnych zgodnie z potrzebami dzieci. Nie dostrzegamy żadnego potencjalnego zagrożenia wynikającego z udziału dziecka w tym projekcie.

Co zrobimy z informacjami uzyskanymi od Pana/Pani dziecka?

Informacje uzyskane od wszystkich dzieci na wszystkich spotkaniach grupowych zostaną opracowane łącznie w postaci raportu z badania. W tym tekście nie pojawi się nazwisko ani imię żadnego z uczestniczących w spotkaniach dzieci ani żadne inne informacje konkretne, które pozwoliłyby na zidentyfikowanie poszczególnych uczestników.

Dobrowolne uczestnictwo

Uczestnictwo Pana/Pani dziecka w tym projekcie jest całkowicie dobrowolne. Oznacza to, że dziecko ma prawo w dowolnym momencie opuścić pomieszczenie, w którym będzie odbywało się spotkanie. Może też odmówić odpowiedzi na pytania bez żadnych konsekwencji.

Koszty

Pan/Pani nie poniesie żadnych kosztów w związku z udziałem dziecka w spotkaniu. Każde dziecko bez względu na swój wkład w rozmowę otrzyma na zakończenie drobny upominek – puzzle.

Od Pana/Pani oczekujemy, że dziecko zostanie przyprowadzone na wyznaczone spotkanie przez osobę dorosłą, która w trakcie badania będzie przebywać w sąsiednim pomieszczeniu, na wypadek gdyby dziecko przerwało swój udział w dyskusji przed jej zakończeniem. Spodziewamy się również, że po zakończeniu spotkania przejmie Pan/Pani opiekę nad dzieckiem. Jako rekompensatę za poświęcony czas i ewentualne koszty dojazdu wypłacimy Panu/Pani kwotę... zł. Pieniądze te zostaną Panu/Pani wypłacone również w sytuacji, gdy dziecko wcześniej zakończy swój udział w dyskusji.

Informacje, kontakt

Na wszystkie pytania związane z badaniem udzielimy Panu/Pani możliwie wyczerpujących informacji. Proszę w tym celu kontaktować się z (imię i nazwisko badacza, nr telefonu).

Załącznik 2. Formularz zgody dziecka

Imię i nazwisko dziecka

Treść tego oświadczenia należy głośno, wolno i wyraźnie odczytać dziecku. Dziecko w wieku szkolnym należy poprosić na zakończenie o złożenie podpisu na dole dokumentu.

Za kilka dni ja i moi koledzy organizujemy spotkanie, na które chcemy zaprosić dzieci takie jak ty. Chcemy od was dowiedzieć się, jak spędzacie szkolne przerwy, czym się na przerwach zajmujecie. Chcemy to wiedzieć po to, aby wasze przerwy były takie, jak byście sobie tego życzyli.

W tej rozmowie nie ma złych odpowiedzi. Chcemy tylko dowiedzieć się, co naprawdę myślisz o szkolnych przerwach, co ci się w nich podoba, a co nie. Po prostu powiesz to, co chcesz powiedzieć na ten temat.

Będziemy notować dokładnie to, co każde dziecko nam powie. Nigdzie nie powiemy ani nie napiszemy, co dokładnie powiedziało konkretne dziecko. Również nie poinformujemy twoich rodziców ani nauczycieli, co nam powiedziałaś/powiedziałas. Zamiast tego będziemy mówić: „Grupa dzieci z tej szkoły uważa, że...”.

Twój udział w spotkaniu nie jest obowiązkowy. Możesz odmówić i masz do tego pełne prawo. Również, jeśli zgodzisz się przyjść, nie musisz odpowiadać na pytanie, jeśli nie będziesz miał/miała ochoty.

To spotkanie będzie trwało ok. 45 minut, czyli mniej więcej tyle czasu, ile szkolna lekcja.

Czy masz jakieś pytania, czy chciałbyś/chciałabyś się jeszcze czegoś dowiedzieć?

.....

Wszystkie informacje zostały mi odczytane. Uzyskałem/uzyskałam odpowiedzi na moje pytania. Chcę wziąć udział w tym spotkaniu.

Nazywam się :

Oświadczam, że wszystkie informacje zostały przeze mnie dziecku odczytane. Odpowiedziałem/odpowiedziałam na wszystkie pytania dziecka. Uważam, że dziecko właściwie zrozumiało, czego się od niego/niej oczekuje.

Podpis osoby zapraszającej dziecko

Data

Jolanta Lisek-Michalska

ETHICAL ASPECTS OF FOCUS GROUP INTERVIEW INVOLVING CHILDREN AND YOUNG PEOPLE

Summary. Since the late twentieth century has seen an increased interest in involving children in social studies. Despite support research codes, implementation of social research related to the participation of children raises a number of complex ethical and legal issues and challenges. Involving children to this type of projects leads to a conflict between two sometimes conflicting goals, namely the need for more and more appreciated information on this category of participants, and ethical protection order the wider interests of the child, which may be violated in the study.

The author describes the origins and ethical standards applicable to the world in social studies in children and adolescents. Emphasizes the specificity of ethical principles in relation to children and on the example of FGI presents examples of 'good practice' the principles of ethical to juvenile participants.

Key words: ethics of research involving children and adolescents, research focus, international ethical standards, the procedure for obtaining informed consent.